

Ostatnią pozycją biuletynu jest krótkie doniesienie o naradzie topolowej, jaka odbyła się w NR Bośnia i Hercegowina, oraz wzmianka o książce „Das Pappelbuch“ wydanej w 1951 r.

Wobec tego, że u siebie dopiero zaczynamy akcję uprawy topoli, jugosłowiański biuletyn może nam ułatwić wybór najlepszych rozwiązań i przestrzec przed błędami.

Biuletyn pięknie ilustrowany, napisany jest po chorwacku i tylko 4 pierwsze prace mają streszczenia w języku obcym (3 — francuskie i 1 — niemieckie).

Witold Chmielewski

Inż. Józef Borek: URZĄDZENIE LASU NA PODSTAWACH PRZYRODNICZYCH, Kraków 1948, nakładem „Veritas“ Tarnów, str. 339.

W związku z artykułem mgr inż. J. Borka zamieszczonym w zeszycie 3/1957 „Sylwana” Komitet Redakcyjny uważał za wskazane skorzystać z gotowości prof. dra T. Gieruszyńskiego, wyrażonej w liście do Redakcji („Sylwan” zesz. 12/1957 str. 89), opracowania recenzji książki mgr inż. J. Borka pt. „Urządzenie lasu na podstawach przyrodniczych”.

Komitet Redakcyjny

Książka J. Borka, składająca się z dwu części: I ogólnej i II szczegółowej, miała na celu, wg słów Autora, „przyjście z pomocą Kolegom w ciężkiej pracy urzędzeniowej”. Czy spełniła ona swoje zadanie? Moim zdaniem stanowczo nie. Zawiera bowiem tyle niejasności, niedomówień i rażących błędów, że staje się wprost szkodliwą dla czytelnika szukającego porady z zakresu zarządzania lasu.

Ze względu na szczupłość miejsca podam tylko trochę przykładów tych niedociągnięć i błędów.

W niewłaściwy sposób podano zasa-

dę trwałości użytkowania (str. 21). Autor pisze, że „gospodarstwo leśne musi być trwałe i intensywne. Skoro więc rocznie wyznaczamy do wyrębu drzewostany o takiej samej masie, wówczas dochody będą trwałe. Dochodami znów ciągłymi nazywamy dochody, rokrocznie wpływające, chociaż nierównomiernie”. Pomieszane są tu pojęcia trwałości, ciągłości i równomierności. Wiadomo powszechnie, że gospodarstwo leśne może być „trwałe” o dochodach ciągłych (corocznych) albo przerywanych (dochody w pewnych okresach), a poza tym „trwałe” o dochodach równomiernych albo nierównomiernych.

Zasadniczym i ważnym pojęciem w zarządzaniu lasu jest pojęcie obrębu. Obręb jest, jak wiemy, jednostką gospodarczą, zagospodarowaną na podstawie tej samej kolei rębności i takiego samego sposobu gospodarczego, a służącą określönemu celowi gospodarczemu. Tymczasem w książce J. Borka o tym dowiedzieć się nie możemy, istnieją bowiem na ten temat sprzeczności i pomieszanie pojęć. Raz nazywa autor obrębem obszar ujęty w jeden plan gospodarczy (str. 25), potem pisze, że obręb tworzy się z jednego nadleśnictwa, na str. 26 wymienia obręby służebnościowe, zdrojowiskowe, ochronne, parki narodowe itp., a na str. 30 dowiadujemy się, że granice obrębu pokrywać się będą nieraz z dzielnicami gospodarczo-leśnymi. Pomieszane są tu pojęcia jednostki gospodarczej (obrębu) z jednostkami podziału administracyjnego, ekonomiczno-leśnymi i leśno-fizjograficznymi. Wiemy przecież, że w nadleśnictwie może być utworzony nie jeden, ale nawet kilka obrębów w zależności od gatunków drzew, siedliska, warunków gospodarczych itp. To co autor uważa za gospodarstwo, to jest właśnie obrębem, ale w definicji gospodarstwa nic nie wspomina jednak o celu gospodarczym; nazwa gospodarstwo ma inne znaczenie w leśnictwie, niż to podaje autor (wyróżniamy gospodarstwo zrębowe, przerębowe itd.).

Również nie podano w książce poprawnej definicji takich zasadniczych pojęć jak kolej i wiek rębności. Wiadomo, że kolej rębności jest to przeciętny wiek wyřębu drzewostanów złączonych w jednostkę gospodarczą (w obręb), a wiek rębności jest to wiek drzewostanu dojrzałego do wyřębu. A teraz zacytuję na ten temat wypowiedzi Autora. Na str. 19: „Kolej rębności określamy dla całego gospodarstwa dla celów, o których później będzie mowa, na okres czasu, przez który drzewostan powinien rosnać“ (podkreślenia moje T.G.). Albo na str. 171: „Kolej rębności w poszczególnych gospodarstwach tj. okres czasu, przez który drzewostan powinien rosnać od chwili powstania do wyřębu“. Autor książki uważa, że wiek rębności jest to samo, co kolej rębności, gdyż na str. 178 pisze: „Przy pomocy odsetka wskazującego łatwo jest wyliczyć kolej rębności poszczególnych drzewostanów“. Tu mała uwaga. Autor nie zdaje sobie sprawy, do czego służy odsetek wskazujący; w każdym razie nie do ustalenia kolei rębności. Na str. 178 Autor pisze: „i) Przy normalnym ustosunkowaniu klas wieku w uzasadnionych wypadkach, kolej rębności może równać się podwójnemu przeciętnemu wiekowi drzewostanów w gospodarstwie“ (!). Takie sformułowanie jest błędne, bo żeby znać normalne ustosunkowanie klas wieku trzeba wpięrw znać kolej rębności. Inaczej jak ustali Autor normalne ustosunkowanie klas wieku? Powszechnie wiadomo, że przy normalnym stanie klas wieku przeciętny wiek drzewostanów obrębu jest równy połowie kolei i po co wytwarzać zamieszanie przez pisanie punktu i)?

W rozdziale „Metody urządzenia gospodarstw leśnych“ roi się od nieścisłości i rażących błędów. Ze str. 49 wynika, że metoda Hundeshagena należy do metod wartościowo-okresowych. Na str. 50 zalicza się metodę Stöttera do metod, „opierających się

na przeciętnym przyroście całego gospodarstwa“, a wiemy, że wzorem Stöttera oblicza się etat powierzchniowy na podstawie powierzchni, kolei rębności i przeciętnego wieku obrębu.

Autor nie wie o tym (str. 51), że wzór

$$E_{rzecz} = \frac{Zrż}{0,5k}$$

jest wzorem Mantla (rok 1852), a nie wzorem Hundeshagena, przerobionym. Klasycznego wzoru Hundeshagena najlepszego w metodach formułkowych Autor tej książki nie podał wcale.

Zupełnie błędnie został podany przez Autora sposób obliczania rzeczywistego zapasu i przyrostu obrębu w metodzie taksy (str. 52). Taki sposób obliczania jest zupełnym zapoznawaniem założeń metody taksy. To samo odnosi się do metody Heyera (str. 53).

We wzorze Breymanna błędnie podaje Autor sposób oznaczania przeciętnego wieku, pisząc że sumę iloczynów powierzchnia drzewostanu razy wiek dzielimy przez powierzchnię leśną odnowioną. Wiadomo jest, że należy również uwzględnić powierzchnię zrębów i halizn włączonych do jednostki gospodarczej. Podobnie rażący błąd popełnia Autor w sposobie Stöttera.

W metodach formułkowych źle interpretuje Autor obliczone etaty pisząc, że są to etaty masowe łącznie użytków rębnych i przedrębnych. Tymczasem znane jest, że metody te określają tylko etat użytków rębnych, natomiast przedrębne należy oddzielnie oznaczyć. Gdyby Autor znał poprawny sposób obliczania przyrostu w metodzie taksy, to nie pisałby w ten sposób o etatach.

W metodzie drzewostanowej błędnie ujmuje Autor rozmiar użytkowania pisząc, że rozmiar ten zależy od wieku drzewostanów oraz od przyjętego etatu (str. 55). W metodzie drzewostanowej nie oblicza się przeciętnego etatu. Rozmiar użytkowania wynika zawsze z kaźdoczesnego stanu drzewostanów. Stąd nazwa metody.

W rozdziale o określaniu etatów powierzchniowych stwierdzić można również dużo nieścisłości i błędów. Autor miesza w rębni zupełnej pojęcie okresu spoczynkowego i okresu odnowienia (str. 58, 59). W rębni zupełnej nie może być mowy o okresie odnowienia, a tylko co najwyżej o okresie spoczynkowym! Mści się to, gdyż w rębni częściowej, gdzie chodzi rzeczywiście o okres odnowienia, wprowadza przez to Autor zamieszanie. Etat powierzchniowy (str. 59) oblicza Autor błędnie przyjmując za powierzchnię obrębu powierzchnię leśną odnowioną. A co robić w takim razie z powierzchnią zrębów i halizn? Należy je również uwzględniać przy obliczaniu etatu.

W rozdziale o rębni częściowej (str. 61 i 63) raz nazywa Autor okres odnowienia literą *O*, a drugi raz *m* i takie wartości wstawia do wzoru na obliczenie powierzchni klas wieku i odnowienia. Zupełnie fałszywie oblicza Autor etat powierzchniowy w rębni częściowej

$$\text{(str. 63) podając wzór } E = \frac{P}{k + O} n$$

$$\text{Poprawnie powinno być } E = \frac{P}{k} n$$

Gdyby wzór podany przez Autora był stosowany (i był słuszny), wtedy wszyscy uciekaliby od rębni częściowej, gdyż etat w rębni częściowej byłby niższy niż w zupełnej przy tej samej powierzchni obrębu *P* i kolej rębności *k*. Tymczasem wiadomo, że oba etaty są sobie równe.

Na str. 63 dowiadujemy się rewelacji: otóż istnieje etat powierzchniowy w rębni przerębowej! Autor pisze: „Ogólny etat powierzchniowy przy rębni przerębowej można obliczyć na podstawie wzoru $E = P : l$. Widać Autor nie wie o tym, że w rębni tej w ogóle nie można mówić o etacie powierzchniowym, a tylko co najwyżej o powierzchni przerębu. Autor nie zdaje sobie sprawy (str. 63), że metoda drzewostanowa i rębni przerębowa wyklu-

czają się wzajemnie. Metoda drzewostanowa zajmuje się drzewostanem a rębni przerębowa drzewem. W rębni przerębowej nie ma drzewostanu rębni, ani klas wieku, a tylko klasy grubości.

W metodzie Biolleya niczego nie dowiadujemy się o jednostce sylva, ponadto błędnie podano obliczenie przyrostu bieżącego nie uwzględniając tzw. dorostu (str. 71). Autor powinien wiedzieć, że u Biolleya nie chodzi o liczbę drzew w klasach grubości, ale o miąższość w tych klasach (str. 72, 144, 196). Ponadto w metodzie Biolleya nie ma zapasu normalnego (str. 72), a tylko jest zapas ekonomiczny.

Błędnie i niejasno podaje Autor metody dendrometryczne stosowane w taksacji drzewostanów. Autor uważa np. za dokładny pomiar zapasu stosowanie powierzchni próbnych (str. 64). Na str. 125 pisze Autor, że w sposobie Draudta operuje się klasami grubości, a wiemy, że tak nie jest. We wzorze na str. 126 *m* ma być sumą drzew próbnych. Tymczasem chodzi tu o sumę miąższości. Niewłaściwie podany jest na str. 127 sposób Uricha w części rozdziału drzew próbnych. Albo na str. 128 co ma znaczyć takie zdanie: „Klasy grubości na granicy dwu klas, dzielimy między dwie klasy sąsiednie“. Widać Autor nie wie, że w dendrometrii istnieją stopnie grubości. Przeczytajmy na str. 173 jak zaleca Autor określać procent przyrostu drzewostanu: „Odsetek przyrostu drzewostanu możemy wyliczyć przez pomnożenie odsetka przyrostu drzewa modelowego przez ilość drzew klasy grubości i dodanie następnie powyższych wyników w klasach grubości“. To już jest zupełny nonsens.

Na str. 172 nieściśle podano definicję kolei renty leśnej i gruntowej. Autor nie wie o tym (str. 174), że odsetek wskazujący służy do określenia dojrzałości rębnej drzewostanu, a nie do ustalenia kolei rębności.

Podałem w recenzji tylko najważniejsze błędy. Od niejasności i nieścisłości roi się w całej książce. Np. co znaczy „jednoletnie odnowienia“? na str. 11, albo na str. 15: „drzewostany bliskorębne, rębne i przedrębne“? Cel trzebieży został zupełnie mylnie podany (str. 20). Celem trzebieży jest przecież podniesienie jakości drzew i zwiększenie przyrostu miąższości w drzewostanie. Na regulowanie składu gatunkowego w trzebieżach jest już za późno. Rów-

niez nieściśle podano definicję użytku rębego, str. 19.

Oto trochę przykładów, jakie wiadomości podaje Autor w książce, która ma być pomocą w pracach urzędniowych. Wykazane błędy, nieścisłości i niejasne precyzowanie pojęć deprecjonują zupełnie książkę. Staje się ona wręcz szkodliwa, gdyż zawiera wiele fałszywych wiadomości z zakresu urządzania lasu.

Tadeusz Gieruszyński